

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

CZWARTEK 31 SIERPNI 1950 ROKU.

Nr 239

## Górnicy meldują Prezydentowi RP Milion ton węgla

### na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju

Fala dodatkowych zobowiązań produkcyjnych — objęła cały kraj

WARSZAWA (PAP). — Prezydent RP otrzymał liczne depesze z kopalni i zakładów produkcyjnych całego kraju. Robotnicy zobowiązują się w nich — w odpowiedzi na apel kopalni im. Włocławek — do zwiększenia wydajności pracy przez pełne wykorzystanie maszyn i narzędzi, umasowienie współzawodnicstwa we wszystkich jego formach oraz meldując o podjęciu zobowiązań produkcyjnych na rok bieżący.

W telegramie kopalni im. WINCENTEGO PSTROWSKIEGO, która pierwsza w kraju wysunęła hasło współzawodnicstwa pracy, czytamy:

„My, załoga kopalni, na podstawie doświadczeń innych kopalni, a przede wszystkim produkcyjnych kopalni wielkiego Związku Radzieckiego, podjęliśmy szereg indywidualnych i zespołowych zobowiązań produkcyjnych. Jesteśmy przekonani, że w ten sposób wzmocnimy szeregi klasy robotniczej i przyspieszymy marsz ku socjalizmowi!”

Górnicy kopalni MAKOSZOWY piszą:

„Pod kierownictwem PZPR walcząc będziemy o wykonanie zadań, które przed nami stawia Plan 6-letni, nie szczędząc sił i trudu w walce o pokój!”

„Jesteśmy świadomi — pisze załoga kopalni „SIEMANOWICZE” — że każda tona wydobytego węgla ponad plan, to cios dla imperialistów, to umocnienie pokoju i pomoc dla walczącej Korei. Dlatego dążymy do ciągłego wzrostu produkcji przez wzmocnienie dyscypliny pracy i jej usprawnienie, korzystając przy tym stale z doświadczeń ZSRR”.

Żałoga kopalni im. M. THOREZA,

podkreślając swą pełną solidarność z polityką rządu Polski Ludowej w depeszy swej stwierdza:

„My, górnicy czerwonego Włocławka, doskonale rozumieliśmy uchwały V Plenum KC PZPR, pod której przewodnictwem realizować będziemy wielkie zadania Planu 6-letniego”.

Wszystkie depesze kończą się słowami wyrażającymi gorącą miłość robotników do Polski Ludowej i jej Prezydenta tow. Bolesława Bieruta oraz do wielkiego Związku Radzieckiego i chorążego obozu pokoju Józefa Stalina.

#### ZALOGI GÓRNICZE ŚLĄSKA ZWYCIĘSKO REALIZUJĄ PODJĘTE ZOBOWIĄZANIA DŁUGOTERMINOWE

Wzywaniem górników kopalni „Wiczeorka” do podjęcia nowych długoterminowych zobowiązań produkcyjnych, szerokim echem odbiło się wśród załóg górniczych wszystkich kopalni węgla kamiennego w Polsce.

Ogółem w górnictwie na apel załogi „Wiczeorka” odpowiedziało 927 brygad kopalnianych.

W wyniku realizacji podjętych zobowiązań, załogi górnicze dadzą ponadplanową produkcję 1.095 tys. ton węgla.

Meldunki napływające z poszczególnych kopalni donoszą o sukcesach załóg górniczych, które w pełni realizują podjęte zobowiązania.

#### TYSIĄCE DODATKOWYCH TON STALI

Do coraz potężniejszej fali zobowiązań dla uczczenia I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju, włączyły się również załogi hut „Zawiercie”, „Sosnowiec” i „Bobrek”.

Na zebraniu w hucie „Zawiercie” załoga robotnicza, piętnując podżegaczy wojennych, powzięła nowe zobowiązania produkcyjne. M. in. robotnicy stalowni wyprodukują 50 ton stali ponad plan, a załoga wielkich pieców zmniejszy o 13 kg zużycie koks na 1 tonę produkowanej stali, przez co osiągnie do końca br. 1.300 tys. zł. oszczędności.

Nowe tony dodatkowej produkcji przysporzy gospodarce narodowej; realizacja zobowiązań, podjętych przez załogi hut „Sosnowiec”. Robotnicy cynkowi ocynkują do końca bm. dodatkowo 5 ton rus.

#### WSPANIAŁYMI OSIĄGNIĘCIAMI PRODUKCYJNYMI UCZCI KLASA ROBOTNICZA WOJ. KRAKOWSKIEGO PIERWSZY POLSKI KONGRES POKOJU

Nieustannie napływają z woj. krakowskiego wiadomości o podejmowaniu przez klasę robotniczą nowych zobowiązań produkcyjnych, celem uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju. Poważne zobowiązania podjęli ostatnio włókniarze okręgu bielskiego. Załoga wielkich zakładów włókienniczych im. St. Bularza zobowiązała się wyprodukować ponad plan 34 tys. m. tkanin.

Włókniarze z zakładów im. Niedzielskiego zobowiązali się wyprodukować dodatkowo tkaniny wartości 3,5 miliona zł.

Znaczne zwiększenie wydajności pracy, w celu wzmocnienia światowego obozu pokoju deklaruje załoga warszawskich kolejowych Kraków — Płaszów, która zobowiązała się przy spieszyć o 14 dni kapitalne remonty 3 lokomotyw.

#### ROBOTNICZY POZNAŃCZY ZACIĄGAJA „WARTY POKOJU”

Napływają stale meldunki o zobowiązaniach, podejmowanych przez robotników woj. poznańskiego. M. in. załoga odlewni żelaznej Zakładów Przemysłu Metalowego im. Stalina wykona dodatkowo 3 tony odlewu, a załoga odlewni stali i brązu — 4 tony surowca. Łączna wartość dotychczasowych zobowiązań robotników Zakładów im. Stalina wyraża się liczbą 2 mln. zł.

#### „WARTY POKOJU” W STOLICY

Dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju trzy brygady młodzieży, pracujące w PFB BOR Muranów zaciągnęły „Warty Pokoju”.

Członkowie brygad, ob. ob. Skorzynskiego, Wecheta i Zawadzka od dnia 29 bm. do zakończenia obrad Kongresu zwiększają wydajność pracy zadokumentują swój udział w walce o pokój.

## CZYN POKOJU ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW PRACY

Żałogi łódzkich zakładów pracy realizują przedterminowo zobowiązania do cześć Kongresu Pokoju, wyrażając w ten sposób swą niezłomną wolę walki o utrwalenie pokoju.

W ZPB im. Szymańskiego wiele przedkroczono swymi zobowiązaniami. Przędka Maria Lesiak przekroczyła je o 3 proc. Tow. Kubiak podwyższyła je o 2 proc. Helena Szkot również znacznie przekroczyła swe zobowiązanie wykonując normę produkcyjną w 126 proc. Przędka Głubowska uzyskała aż 134 procent

normy, przekraczając swe zobowiązanie o 6 proc.

Tkaczka Janina Cichońska w myśl zobowiązania, podjętego przez siebie na cześć Kongresu Pokoju, przeszła już z dwóch krosien na obsługę czterech krosien szerokich, a jednocześnie przekroczyła swe zobowiązanie produkcyjne o 2 proc. Również tkaczka Maria Dudek przeszła na obsługę 4 krosien oraz swe zobowiązanie licieńskie podwyższyła o 3 proc.

Kierowniczka ślóbka tych zakładów, tow. Helena Gruszka, czyni ostatnie przygotowania, aby ślóbek

#### Ruch partyzancki na Filipinach

NOWY JORK (PAP). — Dziennik „New York Times” donosi z Manilli, że na Filipinach, a przede wszystkim na wyspie Luzon wzma ga się ruch partyzancki. Filipińska armia wyzwolicieli, nosząca nazwę „Hukbong” dokonała ostatnio szeregu ataków na 9 miast, leżących w promieniu od 30 do 60 km od stolicy Filipin — Manilli. Najniebezpieczniej atak oddział Hukbong skierowały na miasto Tarlak w dniu 25 sierpnia. W dniu 26 sierpnia partyzanci filipińscy zaatakowali 3 inne miasta na wyspie Luzon.

We wszystkich swych operacjach oddziały Hukbong trzymały się je dnaquej taktyki, atakując przede wszystkim posterunki policji, przebijając linie telegraficzne i telefoniczne, a następnie niszcząc budynki rządowe.

Korespondent dziennika „New York Times” przypuszcza, że głównym celem oddziałów Hukbong było okazanie moralnego poparcia ludności filipińskiej.

Partia Komunistyczna Filipin roz powszechniła ostatnio znaczną ilość ulotek, wzywających ludność do walki o wyzwolenie Filipin spod panowania marionetkowych władz filipińskich, pozostających na usługach amerykańskich imperialistów i podżegaczy wojennych. Ulotki wzywa ją także ludność, by nie dopuściła do wysłania wojsk filipińskich na Koreę.

Wojaka ludowe wzięły znaczną zdobycz w tym 3 czołgi, pięć dział 105-milimetrowych, siedem 81-milimetrowych miotaczy miat, cztery działa rakietowe, dwanaście działek przeciwlotniczych, ponad pięćdziesiąt lekkich karabinów maszynowych i wielką ilość innego sprzętu i amunicji.

Wojaka ludowe, które wyzwoliły Uihong, stoczyły zaciekle walki i po suwają się w dalszym ciągu na południe.

Lotnictwo amerykańskie bombarduje w dalszym ciągu w barbarzyński sposób spokojne miasta i wsie na południu i na północy kraju. W wyniku tych bombardowań szereg miast i wsi zostało zburzonych. Wśród ludności cywilnej jest wiele zabitych i rannych.

LONDYN (PAP). — Korespondenci angielscy i amerykańscy w Korei donoszą o dalszych walkach w rejonie Uihong, przy czym stwierdzają, że odczuwa się tam silny nacisk wojsk północno-koreańskich i że wojska lisymanowskie cofają się w kierunku południowym. Z dalszych doniesień korespondentów wynika, że wojska północno-koreańskie znajdują się obecnie w odległości 6 km na południowy zachód od Masan. Wreszcie korespondenci sygnalizują zaciekle walki w rejonie Pohang, stwierdzając, że na południe od Pohang jeden z oddziałów północno-koreańskich zagraża zapleczu amerykańskiemu.

## 1 września — Kongres Pokoju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 września br. w auli Politechniki Warszawskiej o godz. 10.15 rozpocznie dwudniowe obrady I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

W Kongresie weźmie udział ponad 1300 delegatów wybranych w całym kraju oraz delegacje zagraniczne.

Kongres podsumuje dotychczasowy dorobek polskiego ruchu obrońców pokoju, wytyczy zadania na następny okres oraz dokona wyboru Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i delegacji na Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

## 45-lecie opublikowania pracy Tow. Stalina „Odpowiedź pismu „Socjaldemokrat”

MOSKWA (PAP). — Prasa radziecka poświęca wiele uwagi 45-leciu opublikowania pracy Stalina pt. „Odpowiedź pismu „Socjaldemokrat”, która odegrała obrzmia rolę w opracowaniu podstaw ideologicznych Partii Bolszewickiej. Dziennik „Prawda” w artykule poświęconym tej rocznicy stwierdza, że 45 lat, które upłynęły od chwili opublikowania tej pracy Stalina, świadczą o wielkiej i niezwykłej sile marksizmu-leninizmu.

Rewolucyjny, twórczy charakter

nauki marksistowsko-leninowskiej i jej nierozważalna więz z walką o znieszenie kapitalizmu i zbudowanie socjalizmu, potwierdzają wielkie doświadczenia Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej, które wroczyły na drogę socjalizmu.

Zwycięskie idee Lenina-Stalina — kończy „Prawda” — są natchnieniem dla klasy robotniczej i mas pracujących wszystkich krajów w ich walce przeciwko imperializmowi, o zwycięstwo pokoju, demokracji i socjalizmu.

## Depesza Związku Młodzieży Polskiej do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — J. Malika

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny ZMP wystosował depeszę do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Jakuba Malika i do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, w której m. in. czytamy:

„Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej w imieniu miliona dwustu pięćdziesięciu tysięcy zorganizowanych członków i całej młodzieży polskiej stanowczo protestuje prze-

ciwko agresji amerykańskiej na Koreę.

Związek Młodzieży Polskiej w imieniu całej młodzieży polskiej domaga się natychmiastowego wycofania wojsk interwencyjnych z Korei i gorąco i w pełni popiera radziecką propozycję pokojowego załatwienia sprawy koreańskiej.”

Depeszę podpisał przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Władysław Matwin.

## Przedstawiciele narodu polskiego na I Polskim Kongresie Pokoju

WYBORY delegatów na I Polski Kongres Pokoju zostały zakończone. Ponad 1300 najczynniejszych obrońców pokoju, przodujących robotników, pracujących chłopów, inteligentów, uczonych, artystów, rzemieślników, kupców, księży zjedli w dniu 1 września do Warszawy, aby w imieniu narodu polskiego zająć stanowisko wobec wszystkich zagadnień ważnych dla dzieła utrwalenia pokoju, o który walczą ludzkość dla dobra naszych dzieci i nas samych.

Przebieg zebrań wyborczych dowiódł, że naród polski rozumie znaczenie światowej walki o pokój, ma świadomość możliwości zwycięstwa i widzi konieczność aktywnego udziału w walce w szeregach ludzkości nad tymi, którzy pragną narzucić ludzkości nową pojęcie wojny. Naród polski szczególnie żywo zareagował na brutalną napaść amerykańskich agresorów na Koreę i na bestialskie naloty na ludność cywilną tego bohaterstwa narodu. Świadczą o tym dalszy wzrost aktywności, jaki zaznaczył się ze szczególną siłą w szerokich masach naszego narodu, obecnie, po agresji amerykańskich imperialistów.

W okresie wyborczym odbyło się ponad 25 tysięcy zebrań w podstawowych komórkach polskiego ruchu obrońców pokoju — w komitetach blokowych, gromadzkich i gminnych. Na zebraniach tych uczestnicy wystąpili z różnymi formami inicjatyw, postanawiając zwiększeniem wyników produkcyjnych przyczynić się do wzmocnienia siły gospodarstwa obronnej Polski — ważnego ogniwa światowego frontu pokoju. Szerokim echem odbiło się w całej Polsce zobowiązania klasy robotniczej w odpowiedzi na apel tow. Filaka z kopalni „Włocławek”. Również wielkie znaczenie ma sowa składowa zobowiązania produkcyjne podjęte i wykonane na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju.

Spółród ponad 1300 delegatów, na Kongres, połowę stanowią bezpartyjni, co warto podkreślić, włączając z uznaniem nowy aktywny społeczny, jaki wyrósł i umocnił się w walce o pokój. Czołowy aktywny partyjni w ruchu obrońców pokoju reprezentują członkowie na szczyt Partii, z którymi ściśle współpracowali przedstawiciele ZSL i SD.

Ponad połowa delegatów — to kobiety i młodzież. Ci aktywiści pokoju przejawiali szczególnie cenną inicjatywę, docierając z informacją i propagandą do każdego mieszkanka, do kobiet zajętych pracą domową, do rzemieślników samotnie scyblonych przy własnym warsztacie pracy.

Kilkudziesięciu profesorów wyższych uczelni, wybranych na Kongres — świadczą, że nauka w Polsce Ludowej pragnie służyć sprawie pokoju, sprawie ludu pracującego, sprawie postępu. Udział w Kongresie kilkudziesięciu księży, wybranych na zebraniach dowodzi, że ogromna większość duchowieństwa wraz z ludem polskim, pragnie walcząc przeciwko ludobójcom i podżegaczom wojennym, przeciwko polityce Watykanu, sprzymierzonego z amerykańskim imperializmem.

Przedstawiciele narodu polskiego, wybrani do polskiego parlamentu pokoju zdecydowali, jak należy prowadzić dalszą walkę w nowym, pokongresowym etapie. Postanowili oni, w jaki sposób obrońcy pokoju zadokumentują swój udział w Planie 6-letnim, który jest planem pokoju.

I Polski Kongres Pokoju podkreślił solidarność narodu polskiego z uchwałami praskiej sesji Stałego Komitetu, będącymi rozwinięciem, rozszerzeniem i pogłębieniem walki przeciwko podpalaczom świata. Kongres będzie dalszym etapem zacieśnienia jedności światowego frontu pokoju i jednociem Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim — chorążym i czołową siłą obozu pokoju.

## Zwycięskie walki ofensywne koreańskich wojsk ludowych na wszystkich odcinkach frontu

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phe-njanie komunikat dowództwa naczelnego sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stwierdza 29 sierpnia rano, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej, odparając kontrataki wojsk amerykańskich i lisymanowskich oraz zadając nieprzyjacielowi potężne

ciosy, prowadzili w dalszym ciągu gwałtowne walki.

Oddziały Armii Ludowej, które wyzwoły Kunwi, pokonując zaciekle opór nieprzyjaciela, kontynuują walki ofensywne.

W toku walki w tym rejonie oddziały Armii Ludowej wzięły do niewoli ponad 200 jeńców. Ponad 800 nie-

przyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub zostało rannych.

Wojaka ludowe wzięły znaczną zdobycz w tym 3 czołgi, pięć dział 105-milimetrowych, siedem 81-milimetrowych miotaczy miat, cztery działa rakietowe, dwanaście działek przeciwlotniczych, ponad pięćdziesiąt lekkich karabinów maszynowych i wielką ilość innego sprzętu i amunicji.

Wojaka ludowe, które wyzwoliły Uihong, stoczyły zaciekle walki i po suwają się w dalszym ciągu na południe.

Lotnictwo amerykańskie bombarduje w dalszym ciągu w barbarzyński sposób spokojne miasta i wsie na południu i na północy kraju. W wyniku tych bombardowań szereg miast i wsi zostało zburzonych. Wśród ludności cywilnej jest wiele zabitych i rannych.

LONDYN (PAP). — Korespondenci angielscy i amerykańscy w Korei donoszą o dalszych walkach w rejonie Uihong, przy czym stwierdzają, że odczuwa się tam silny nacisk wojsk północno-koreańskich i że wojska lisymanowskie cofają się w kierunku południowym. Z dalszych doniesień korespondentów wynika, że wojska północno-koreańskie znajdują się obecnie w odległości 6 km na południowy zachód od Masan. Wreszcie korespondenci sygnalizują zaciekle walki w rejonie Pohang, stwierdzając, że na południe od Pohang jeden z oddziałów północno-koreańskich zagraża zapleczu amerykańskiemu.

## Zbrodnie amerykańskich gangsterów w Korei



Amerykańscy agresorzy i lisymanowscy bandyci rozstrzelują patriotów koreańskich. Na zdjęciu: przed rozstrzelaniem, (zdjęcie znalezione w domu amerykańskiego doradcy wojskowego w Seulu). Foto BAZA

## Dziś odjazd delegatów łódzkich na Kongres Pokoju

Jak już donosiliśmy, I Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju rozpocznie swe obrady w Warszawie dnia 1 września br. W przeddzień Kongresu ze wszystkich miast Polski wyjadą uroczyste żegnani delegaci.

Dziś, o godzinie 16, zbiorą się delegaci łódzcy w sali teatralnej ORZZ ul. Traugutta 18. Delegatów z Łodzi jest 34, a z województwa łódzkiego — 50. Delegaci przejadą autokarami poprzez główne ulice naszego miasta, poprzedzeni sztafetą notocyklowa, wozem propagandowym Polskiego Radia i samochodami, w których znajdować się będą orzędownicy łódzkich zakładów pracy, żegnający swych delegatów.

Na placu przed Dworcem Fabrycznym odbędą się uroczyste pożegnania delegatów. Krótkie przemówienia wygłoszą przedstawiciele zakładowych komitetów obrońców pokoju i wyższych łódzkich fabryk. O godz. 18 delegaci odjadą pociągami do Warszawy.

W uroczystym pożegnaniu delegatów wezmą udział szerokie szeregi społeczeństwa łódzkiego, które jeszcze raz zmanifestują swą niezłomną wolę obrony pokoju.

## Delegacja polska wyjechała na kongres związków zawodowych w NRD

WARSZAWA (PAP). — W dniu 28 bm. w późnych godzinach wieczornych wyjechała do Berlina, na III Kongres Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) 6-osobowa delegacja związkowców polskich z przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych tow. W. Kłosiwiczem na czele.



# Związek Radziecki - ostoja pokoju

Hasło walki z wojną imperialistyczną jest starym hasłem w rewolucyjnym ruchu robotniczym. Istniało ono i przed wojną. Tak samo, jak istniały również przed wojną siły pokojowe, które walczyły o to hasło. Ale siły te nie były wówczas dostateczne i nie stanowiły ruchu światłowego, by móc okiełznać krwiożercze apetyty podżegaczy wojennych.

Dzisiaj istnieją te siły i dzisiaj po trafia one narzucić imperialistycznym zbrodniarzom swą wolę pokojową.

Przed drugą wojną Związek Radziecki stał sam jeden, jako państwo naprzeciw imperializmowi. Po wojnie, obok Związku Radzieckiego, powstały w Europie i Azji nowe demokratyczne kraje. Do władzy w

tych krajach doszły partie komunistyczne i robotnicze; ruch robotniczy został w nich zjednoczony na podstawie rewolucyjnej teorii marksizmu - leninizmu; główny agent burżuazji - prawicowa socjal-demokracja została w nich całkowicie rozbita, a w wielu krajach kapitalistycznych, pod wpływem ogólnych zmian i własnych doświadczeń znacznie osłabiona na rzecz partii komunistycznych. Militarystyczne ośrodki o uzbrojonych po zęby armiach, które faszyzm posiadał w Niemczech, Japonii, Włoszech - zostały zdruzgotane.

Sam Związek Radziecki jeszcze bardziej wyrósł i spotężniał. Nie tylko nadrobił straszliwe zniszczenia wojenne, ale podniósł globalną produkcję swoją o blisko 50 proc. ponad najwyższy poziom przedwo-

jenny z r. 1940, zdobył tajemnicę produkcji energii atomowej i ujawnił stałą dynamiczną tendencję rozwojową, co znajduje swój wyraz w wciąż nowych, kapitalnych inwestycjach.

Na tej to szerokiej bazie przemian wyrósł dzisiejszy światowy ruch obrońców pokoju. To są korzenie, które zrodziły i żywią ten ruch.

Co jednak wywołało owe przemiany na świecie? Co było ich centralną i rozpędową siłą? Siłą tą był Związek Radziecki. Bez Związku Radzieckiego nie było by tych przemian. Związek Radziecki wydobyl na świat nowe, demokratyczne siły socjalizmu i pokoju. Związek Radziecki rozbił faszyzm hitlerowski i japoński. Związek Radziecki wyzwolił szereg państw w Europie i Azji. Związkowi Radzieckiemu klasa robotnicza i masy ludowe tych państw zawdzięczają swe dojście do władzy. Związkowi Radzieckiemu zawdzięczają one również pomyślny rozwój swojej gospodarki domowej.

Związek Radziecki nie tylko wydobyl siły na świat, Związek Radziecki pomaga im w codziennym życiu budować kraj, broni je przed imperializmem i jego agenturami, jest ich kierownikiem i chorążym.

I dlatego, jeśli istnieje dziś i krzepnie na świecie potężny ruch obrońców pokoju, jeśli skupione pod jego sztandarami narody czerpią otuchę, że obronia swe życie i dobroć przed zagładą ze strony atomowych ludobójców amerykańskich, to wielkie to szczęście narody świata zawdzięczają Związkowi Radzieckiemu, jego bohaterkiej partii, jego Armii, jego potężne gospodarce i militarnej. Jego wodzowi -

Wielkiemu Stalinowi, genialnemu sternikowi tego ruchu.

Polska jest związana wieczystą przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim. Stosunki między Polską a ZSRR to stosunki nowego typu, oparte na socjalistycznej solidarności.

U boku Związku Radzieckiego i przy jego pomocy wnosimy do obrony pokoju swój wielki wkład entuzjazmu, ofiarności i pracy milionów mas narodu - Plan 6-letni. Plan ten wzmacni siły Polski i wzmacni siły pokoju na świecie.

U boku Związku Radzieckiego i pod jego kierownictwem, związany nierozwalną więzią międzynarodowej solidarności z krajami demokracji ludowej, z klasą robotniczą i szerokimi masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonii na całym świecie, naród polski czuje się silnym i pewnym swego jutra. Polska Ludowa wie, że obóz, na czele którego stoi potęga Związku Radzieckiego, potrafi obronić sprawę pokoju, wolności i postępu narodów całego świata, a więc i narodu polskiego.



„Decydujący krok” - Mac Arthura

## Warszawa w przeddzień Kongresu

Do Kongresu Pokoju pozostaje jeszcze kilka dni, a właściwie już tylko jeden dzień - „jeszcze” - to dla delegatów niecierpliwie obliczają cyfry chwili wyjazdu do Warszawy, „już tylko” dla robotników, dekoratorów, grafików, monterów, którzy przygotowują wielką salę Politechniki do uroczystego dnia.

Latwo opisywać barwy, koloro- we ze smakiem udekorowania: są te, lecz urządzenie ich, nadanie wnętrzu uroczystego charakteru wymaga wiele trudu i pomysłowości, ba, nawet precyzji.

Gdy robotnicy wciągający nad okna potężne łuki mówią z przejęciem - „to rzecz najważniejsza” - może ktoś na to stwierdzić, że to nie jest zupełnie niesłuszne, każdy szczegół jest ważny, każdy szczegół przyczynia się do uświetnienia całości. Na razie można właśnie mówić i pisać tylko o tych szczegółach: o potężnych flagach z trudem rozpinanych wśród kolumnady, o marzycy, który mruczący oczy co chwila odsuwa się od wielkiego port retu towarzysza Bieruta, aby ocieplić jak będzie wyglądał, gdy zostanie umieszczony w górze.

Projektodawcy niechętnie mówią o całości, ale i z fragmentów widzą, że będzie imponująca. O ogromną długość na 25 metr. Jedwab na szarfie, a na jej tej plakat po kolumnach, podtrzymywany złotymi sznurami, hasła, sztandary państwa demokracji ludowych i obrony. Jakże? Tego nie chcą nam zdradzić ani graficy ani robotnicy wnoszący wielkie paki, dowiedzieć się o tym w dniu otwarcia Kongresu.

„Ale dekoracje, to tylko, choć poważna, ale nie najważniejsza część prac. Musimy sobie uszyć, tomić, że w sali tej za kilka dni zasiądzie 1300 delegatów, goście zagraniczni, korespondenci z różnych krajów, że stąd na całą Polskę, na cały świat popłyną słowa

mobilizujące naród polski do dalszej wzmocnionej walki o pokój, że tu przez usta delegatów wypowie się cały naród polski, naród, który swym trudem codziennym daje wyraz nieugiętej postawie, daje wyraz swej woli walki o lepsze jutro nie tylko sobie ojczyzny, ale całej ludzkości, walki o pokój.

Potężne megafony, mikrofony, zwoje kabli, cała sieć połączeń telefonicznych będą odłane już wkrótce w służbę pokoju, za ich pośrednictwem, obrad i Polskiego Kongresu Pokoju będą słuchać nie tylko delegaci, ale cały kraj, świat cały.

Z sympatią i zachwytem patrzy na przygotowania młodzież, która dumna jest z tego, że aule ich uczelni znów stanie się miejscem wielkiego wydarzenia, miejscem historycznych obrad PIERWSZEGO POLSKIEGO SEJMU POKOJU.

Ten i ów może przyszyć architekta, patrzy i radzi, odłożysz pałkę skryptów - pomaga robotnikom wciągać do góry długie biało-czerwone flagi.

Podczas gdy w sali i na kolumnadach panuje miły chłód, na zalanym słońcem placu jest upał. Robotnicy pracownicy montują konstrukcję wież, przypominających swoim wyglądem wyciągi windy. Od ich budowy zaczyna się dziś wznoszenie każdego war szawskiego domu, a tu na placu przed Politechniką wygląda jak symbol pokojowej pracy, pokojowej odbudowy, jak symbol Warszawy, która w gorące sierpniowe dni, przygotowując się, na oczekiwany przez cały naród polski - dzień pierwszego września, dzień, który 11 lat temu był dniem zapowiadającym ciężkie lata okupacji, a teraz stał się dniem zwiastującym lepsze jutro, jutro szczęścia i pokoju. Pokoju, który dzień po dniu zdobywamy w walce i pracy.

W ostatnich dniach delegacja matek, siostr i żon greckich więźniów politycznych, dotkniętych gruźlicą, odwiedziła ambasadę ZSRR w Gre-

## Rząd ateński planuje nową zbrodnię

### Apel rodzin katowanych więźniów politycznych do Towarzysza Stalina

MOSKWA (PAP). - Agencja TASS donosi z Aten:

W ostatnich dniach delegacja matek, siostr i żon greckich więźniów politycznych, dotkniętych gruźlicą, odwiedziła ambasadę ZSRR w Gre-

Apel stwierdza, że rząd ateński planuje nową zbrodnię dając do zagłady więźniów politycznych. Postanowił bowiem przetransportować chorych na gruźlicę więźniów politycznych do „specjalnych sanatoriów” umieszczonych w Kasso, Raches i Ikarii (zn. ląd, gdzie klimat morski pogorszył ich tragiczny stan zdrowia, gdzie będą pozbawieni pomocy lekarskiej, pożywienia, tam gdzie w ciągu miesięcy zimy i lata nie dochodzą okrety, tam gdzie ich czeka nieuchronna śmierć).

My, matki, siostry i żony zesłańców politycznych, dotkniętych gruźlicą - stwierdza apel - którym udało się uchronić naszych bliskich od wykonania na nich wyroku śmierci w obozach koncentracyjnych, na wyspie Makronisos i Jura - w obliczu projektowanej nowej zbrodni, podnosimy nasz głos protestu przed rządami, partiami, organizacjami społecznymi, przed całym światem, przed wszystkimi narodami, przed matkami, siostrami i żonami na całym świecie i oświadczamy, że w zalaną krwią Grecji, gdzie wszystkie przepaście zapelnione są trupami, gdzie z kłoci zabitych powstały góry, w tej Grecji rząd Plasilasa podjęł

reżę na więźniów politycznych, dotkniętych gruźlicą, chce ich fizycznie zniszczyć wysłał ich tam, gdzie będą pozbawieni wszelkiej pomocy i oddaje ich - jak zakładników - w ręce przestępców.

Wzywamy matki, siostry, żony i tych wszystkich, którzy wspierają naszemu bólowi, tych, którzy rozumieją naszą troskę o najbliższych, wywamy wszystkie narody, cały świat, Radę Bezpieczeństwa, ONZ, Międzynarodowy Czerwony Krzyż, organizacje i partie całego świata, aby podniosły potężny głos protestu. Przyłaczcie swe wysiłki do naszych wysiłków, zmuscie rząd grecki, by wywrzekł się zbrodniczej myśli przewrzenia naszych bliskich do „sanatoriów”.

W imię elementarnych zasad kultury, w imię sprawiedliwości, humanitaryzmu, w imię zasad moralnych ONZ, wzywamy was do światłowego pochodu krzyżowego o uratowanie więźniów politycznych, dotkniętych gruźlicą, którym grozi śmierć. Domagamy się od rządu greckiego, by zrewidował te decyzje i umieścił chorych na gruźlicę więźniów w Haidari - miejscu, które odpowiada elementarnym warunkom życia gruźlików i znajduje się w suchym i zdrowym klimacie Attyki.

Apel skierowany na ręce Józefa Stalina.

Apel stwierdza, że rząd ateński planuje nową zbrodnię dając do zagłady więźniów politycznych. Postanowił bowiem przetransportować chorych na gruźlicę więźniów politycznych do „specjalnych sanatoriów” umieszczonych w Kasso, Raches i Ikarii (zn. ląd, gdzie klimat morski pogorszył ich tragiczny stan zdrowia, gdzie będą pozbawieni pomocy lekarskiej, pożywienia, tam gdzie w ciągu miesięcy zimy i lata nie dochodzą okrety, tam gdzie ich czeka nieuchronna śmierć).

My, matki, siostry i żony zesłańców politycznych, dotkniętych gruźlicą - stwierdza apel - którym udało się uchronić naszych bliskich od wykonania na nich wyroku śmierci w obozach koncentracyjnych, na wyspie Makronisos i Jura - w obliczu projektowanej nowej zbrodni, podnosimy nasz głos protestu przed rządami, partiami, organizacjami społecznymi, przed całym światem, przed wszystkimi narodami, przed matkami, siostrami i żonami na całym świecie i oświadczamy, że w zalaną krwią Grecji, gdzie wszystkie przepaście zapelnione są trupami, gdzie z kłoci zabitych powstały góry, w tej Grecji rząd Plasilasa podjęł

## 5.200 traktorów wyruszy na pole

### 700 tys. ha ziemi obsianych zostanie siewnikami

WARSZAWA (PAP). - Konsekwentnie realizowana przez rząd polityka mechanizacji wsi, przynosi coraz poważniejsze osiągnięcia.

W czasie bieżącej kampanii siewnej wyruszy na pola indywidualnych chłopów i spółdzielni produkcyjnych 5.200 traktorów z Państwowych i Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych. Licz-

ba traktorów dwukrotnie przewyższa stan parku traktorowego, postawionego do dyspozycji rolników w jesieni 1949 r. Podwójna liczba traktorów zaorze na jesieni obszar dwukrotnie większy od obszaru, zoranego jesienią 1949 r.

Poważny wzrost liczby siewników zbożowych i nawozowych umożliwi staranniejsze dokonanie jesiennych zasiewów. W tym roku do jesiennych siewów przyniesiono ok. 38 tys. siewników czyli o 18 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Taką liczbą siewników, według ustalonych norm, które mogą być jednakże znacznie przekroczone przez traktorzystów, obsługuje obszar 700 tys. ha, tj. prawie o 300 tys. ha więcej od obszaru zasianego rzędowo na jesieni r. ub.

Wcześniej zawierane przez POM-y i SOM-y umowy o wykonaniu prac oraz dokładne zaplanowanie tych prac - daje gwarancję, że ta zwiększona ilość maszyn będzie w pełni wykorzystana.

Poważnym bodźcem do przekroczenia planów i obsłużenia maszynami jak największe liczby gospodarstw chłopskich jest współzawodnicтво pracy pomiędzy traktorzystami POM i SOM. Biorą oni przykład z przodujących traktorzystów PGR, a m.in. z przodującego traktorzysty Stefana Marcza, z okręgu PGR Opole, który zobowiązał się wykonać rocznie 3000 ha orki średniej i zorać już 500 ha.

## Przyjazd związkowców

### z państw kapitalistycznych do Polski

WARSZAWA (PAP). - W tych dniach przybyli do Polski na dwutygodniowy pobyt grupy związkowców z krajów kapitalistycznych: 7-osobowa grupa dokerów i metalowców angielskich, 3-osobowa metalowców włoskich i 3-osobowa metalowców francuskich.

W czasie pobytu w Polsce związkowcy „Anglii, Włoch i Francji” przebywać będą w Zakopanem, następnie zwiedzą akty ośrodków przemysłowych.

## Bezczelna prowokacja podżegaczy wojennych

Korespondent pekiński „Prawdy” I. Wysokow pisze:

Cały Pekiń obiegła wiadomość o nowej zbrodni amerykańskich drapieżców imperialistycznych.

W niedzielę, 27 sierpnia, kilka samolotów amerykańskich przeleciało granicę Chińskiej Republiki Ludowej w rejonie rzeki Jalu i przeniknęło w głąb terytorium Chin. Zatoczywszy kilka kręgów w celu zbliżenia do granicy, bandyci powietrzni zaatakowali dworzec położony blisko granicy stacji kolejowej Talitsu, ostrzelali go, a następnie zbombardowali tory kolejowe.

Dalsze wydarzenia tego dnia świadczą wymownie, że prowokacja amerykańskich podżegaczy wojennych nie była kwestią przypadku, lecz miała charakter planowy. W południe tegoż dnia, na południo-zachód

od Libejan, na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej ukazał się amerykański bombowiec B-29, który - jak przypuszczają - w celach wywiadowczych zatoczył krąg nad miastem Antung. W 2 godziny później zaatakowały Antung 2 nowe samoloty amerykańskie, które ostrzeliwały cywilną ludność miasta. Zanotowano straty materialne oraz ofiary w ludziach - są zabici i ranni. Korespondent donosi, że bandyci nalot lotnictwa amerykańskiego na otwartą miasto Chińskiej Republiki Ludowej wywołał głębokie oburzenie. Ludność Chin domaga się kategorycznej powściągnięcia bandytów amerykańskich. Naród, chiński popiera gorąco zarządzenia Centralnego Rządu Ludowego, zmierzające do utrzymania pokoju, wyrażając gotowość obrony nietykalności granic republiki.

„W swoim czasie byłem świadkiem aktów bandytyzmu, dokonanych przez soldateskę japońską w Chinach. Wiadomo mi o zbrodniach hitlerowskich na Zachodzie. Obecnie przekonałem się do jakich zbrodni zdolni są Amerykanie.”

## Plenarne posiedzenia

### Zw. Zaw. Transportowców i Pracowników Handlowych

WARSZAWA (PAP). - Podstawowe zadania związków zawodowych w realizacji Planu 6-letniego - walka o większą wydajność pracy i zwiększenie troski o człowieka, były tematem obrad plenarnych posiedzeń zarządów głównych Zw. Zaw. Transportowców i Pracowników Handlowych. W obradach wzięli udział przodujący działacze związków oraz przewodnicy i racjonalizatorzy pracy. Na plenum pracowników handlowych przybył min. Handlu Wewnętrznego - Dietrich oraz sekretarz CRZZ łow. Piwo-warska.

W czasie dyskusji, które wywiązały się po referatach, mówcy wskazywali m. in. na konieczność zwiększenia wydajności pracy.

## Zwycięstwo bojowników pokoju

Korespondent paryski „Prawdy”, Jerzy Żukow, komentuje wyrok w sprawie 18 patriotów z Roanne, oskarżonych o udział w antywojennej manifestacji.

Jak wiadomo, po pięciodniowej rozprawie trybunału wojskowego Lyonu zmuszony był uznać oskarżenie za nieuzasadnione, uniewinnił wszystkich 18 oskarżonych i nakazał bezwzględnie zwolnienie ich z aresztu.

Wyrok ten - pisze Żukow - oznacza zwycięstwo obrońców pokoju, którzy przez pięć miesięcy - podczas gdy patrioci Roanne przebywali w areszcie prewencyjnym - toczyli zaciekłą walkę o ich zwolnienie.

Aresztowani bojownicy o pokój nie pozwolili się zastraszyć, zachowali męstwo i przytomność umysłu. Grube mury więzienia nie zdołały odgradzić ich od narodu. Utrzymywali oni stały kontakt z masami, żywiąc niezłomne przekonanie, że solidarność całego narodu wyrwie ich z rąk oprawców.

Przewód sądowy przebiegał w niezwykle napiętej atmosferze.

Wokół gmachu trybunału, a nawet w sali rozpraw skoncentrowano wzmocnione oddziały policji. Do Lyonu przysłano sławetne oddziały „gwardii ruchomej”. Wszystko to jednak nie pomogło. Ludność Lyonu podobnie jak i cała Francja, protestowała przeciw hecy sądowej, w czasie której miało się rozprawić z więźniami z Roanne. W obliczu powszechnego protestu trybunał wojskowy Lyon nie ośmielił się wydać wyroku skazującego.

Fakt uniewinnienia 18 bojowników o pokój świadczy, że praktyczne zastosowanie zbrodniczej ustawy, skierowanej przeciwko pokojownikom o pokój, napotyka na poważny opór szerokich mas ludowych i że masy te rozporządzają dostateczną siłą, aby sparaliżować próby rozprawienia się z patriotami.

Warunkiem i rękojmią takiego zwycięstwa jest jedność mas pracujących w walce o pokój, wytrwałość i zdecydowana wola do prowadzenia do pomyślnego końca rozpętej walki.

## Kardynał giełdziarzy amerykańskich

### - pretendentem do tronu papieskiego

BERLIN (PAP). - Omawiając chorobę papieża Piusa XII dziennik „Berliner Zeitung” stwierdza, że w kołach watykańskich mówi się już o nowych kandydatach na tron papieski. W kołach tych twierdzą, że kardynał amerykański Spellman ma bardzo poważne szanse zostania papieżem.

„Wiadomo powszechnie - pisze „Berliner Zeitung” - że kardynał Spellman - głowa Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych, zawsze zdradzał pragnienie zajęcia tronu papieskiego. Zresztą pragnie tego nie tylko sam Spellman, ale także koła polityczne i finansowe USA. Chcą one, by na czele Kościoła katolickiego stanął człowiek, któryby służył wiernie monopolom amerykańskim. Spellman po-

plany jest także przez Departament Stanu USA, a poza tym pozostaje w ścisłym kontakcie z przewodniczącym Komitetu Narodowego Amerykańskiej Partii Demokratycznej i ministrem sprawiedliwości Mac Grathem. Amerykańskie koła kapitalistyczne przez swych licznych przedstawicieli wywierają nacisk na Watykan, by uzyskał wybór Spellmana na tron papieski.

Spellman i Mac Grath prowadzą za pośrednictwem zaufanych osób rokowania z drugim pretendentem do tronu papieskiego - włoskim kardynałem Micarą, by skłonić go do zrzeczenia się pretenzji do tronu papieskiego, obiecując odpowiednie odszkodowanie.

„Berliner Zeitung” podkreśla jednak, że koła amerykańskie o-

bawiają się pewnej opozycji w kołach watykańskich przeciwko kandydaturze Spellmana. W ciągu całej bo wienne historii Kościoła katolickiego jeden tylko raz wybrano papieżem przedstawiciela krajów anglosaskich. Pewna niechęć w kołach katolickich wywołuje także zhytnie zamierzanie kardynała Spellmana do reklamy. Specjalny oddział jego sekretariatu zajmuje się tą reklamą, zamieszczając w dziennikach i czasopiśmiech wzmianki i artykuły o jego działalności, zdjęcia itd. W Ameryce powszechnie znany jest zmysł kardynała Spellmana do interesów: jest on udziałowcem przedsiębiorstw produkujących whisky i coca-cola, a także udziałowcem amerykańskich towarzystw naftowych na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

## Uwaga, kandydaci

### Szkoły Inżynierskiej NOT

Kandydaci wytypowani przez zarząd pracy do Szkoły Inżynierskiej NOT w Łodzi winni dowiedzieć się o dopuszczeniu do egzaminów wstępnych i terminie rozpoczęcia egzaminów w sekretariacie Szkoły przy ul. Piotrkowskiej 102.

Dopuszczeni do egzaminów zgłoszą się osobiście w sekretariacie celem otrzymania karty wstępu oraz uiszczenia opłat manipulacyjnych i egzaminacyjnych w sumie zł. 650.

Ostateczny termin dopełnienia wymagalnych formalności upływa w dniu dzisiejszym.

Sekretariat czynny w godz. od 16 do 20.



Kronika m. Kutno



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Pow. Rada Narodowa
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 33 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Miejska Rada Narodowa
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 91 — Urząd Zdrowia
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczny
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 7 — Walentia Apteka

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ulicy Narutowicza 2. tel. 217.

# Traktorzyści obradują Pracownicy POM w Rawie Mazowieckiej wybierają Radę Zakładową

Wielką pomocą w pracy chłopów mało i średniorolnych oraz spółdzielni produkcyjnych jest działalność powstających w całym kraju, a między innymi i na terenie naszego województwa Państwowych Ośrodków Maszynowych. Po zwycięskim przeprowadzeniu kampanii żniwnej i będącej na ukończeniu akcji omlotowej. Państwowe Ośrodki Maszynowe przygotowują się energicznie do siewów jesiennych.

Intensywne prace przygotowawcze trwają m. in. w POM w Rawie Mazowieckiej. Odbijają się na nadszarpniętych, przegrzanych maszynach, badanie sprawności traktorzystów itd.

Ostatnio odbyło się w POM zebranie, które miało na celu powołanie do życia Rady Zakładowej. Wydawać by się mogło, że nie ma to nic wspólnego z pracami, jakie ma do wykonania Państwowy Ośrodek Maszynowy, tymczasem zebranie to miało wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju POM, bowiem powołana Rada Zakładowa stanie się niewątpliwie

czynnikiem usprawniającym pracę POM i pomagać będzie pracownikom w pokonywaniu różnych trudności.

Wyrazem tego był przebieg zebrania. Po wyborze Rady Zakładowej wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali traktorzyści, mechanicy, pracownicy umysłowi, słowem cała prawie załoga rawskiego POM. Poruszono sprawy współzawodnictwa, racjonalizacji, socjalistycznej dyscypliny pracy, opieki nad młodymi kadrami traktorzystów.

Między innymi tow. Felczak tak sprzecyzował swoje stanowisko odnośnie opieki nad kadrami: — „Należało by podzielić traktorzystów na dwie brygady w ten sposób, by racjonalnie obsługiwały przydzielone im arealki ziemni. Zapobiegnie to przereczaniu maszyn na poważne odległości. Do obowiązków brygadzysty należałoby ścisła opieka nad podlegającymi mu traktorzystami. Sprawowałoby oni kontrolę nad wykonywaną pracą i wydawaliby traktorzystom odpowiednie polecenia. Musi być położony nacisk na dyscyplinę pracy, bowiem i w tej dziedzinie pracownicy POM winni być przykładem dla innych”.

W toku dyskusji jeden z traktorzystów stwierdził, iż wprowadzenie współzawodnictwa pracy przyczyniłoby się do podniesienia jej wydajności i pomogłoby w rozwoju racjonalizatorstwa.

To oświadczenie podchwycił ob. Lipski, który wysunął konkretny projekt, według którego w nadchodzącej akcji siewnej zaoszczędzić będzie można do 20 procent ziarna dzięki racjonalnemu siewowi. Racjonalny siew polegać winien na wysypywaniu do siewnika takiej ilości ziarna, by nie było go w zbiorniku za dużo. Dzięki temu nie zapychałoby się otwory, przez które ziarno sypie się do rurek. Wysypywanie zboża do zbiorników winno być wykonywane uważnie, by nie rozsypywać ziarna na ziemię. Traktorzysta jadący traktorem, ciągnącym siewnik, musi dbać o to, by na zakrętach siewnik był zamknięty. Przeważnie zdaje się tak, że nikt o zamknięciu dopływu ziarna do rurek nie myśli, co powoduje nadmierne wysypywanie się zboża. Tak samo jest, kiedy traktor zakreca na samym brzegu pola. Siewnik siewi wówczas po zagonie sąsiednim, a to jest poważna strata ziarna. Trzeba również zlikwidować zatrzymywanie traktorów w czasie siewów na środku pola, bo wówczas wysypuje się dużo ziarna, a kiedy traktor rusza, pozostaje kawałek pola nie zasiany. Zastosowanie projektu ob. Lipskiego pozwoli na poważne oszczędności, toteż został przyjęty przez zebranych traktorzystów z całym uznaniem.

Zebranie dobiegało końca, kiedy wpłynęła rezolucja, przyjęta entuzjastycznie przez zebranych pracowników POM rawskiego.

My, pracownicy POM Nr 3 w Rawie Mazowieckiej z oburzeniem potępimy bestialski i ohydny mord dokonany na przewodniczącym Komunistycznej Partii Belgii, tow. Lahaut przez monarcho-faszystów. Potępimy ohydne zbrodnie imperialistów anglo-amerykańskich, dokonywane na cywilnej ludności Korei.

My, pracownicy POM w Rawie, na znak protestu postanawiamy — intensywniej pracować nad realizacją Planu 6-let-

niego, wykonać jak najsprawniej siewy jesiennie we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych na naszym terenie, zająć wśród pracowników POM kota TPPR wciągnąć pracującą u nas młodzież do ZMP.

W codziennej naszej pracy na roli, w pracy społecznej i politycznej pomagając będącemu pracującemu chłopstwu w walce z bogaczami włościami i uświadamiając o wyższości gospodarki zespolonej; będziemy pogłębiać przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej; będziemy walczyć wytrwale o pokój i socjalizm.

## Sukcesy kolejarzy z Karsznice

Zainicjowane przez tow. Sobczaka z Karsznice długofalowe współzawodnictwo drużyn parowozowych, dało w rezultacie 42 parowozów, przebiegające znacznie większą ilość kilometrów niż przewiduje norma bez mycia kotła. Uzyskane tą drogą oszczędności są ogromne.

Ale nie tylko ten sukces odnieśli kolejarze Karsznice. Dzięki masowemu podejmowaniu przez nich długofalowych zobowiązań, Karsznice były w stanie przekazać dwa parowozy do Piotrkowa — na odcinek bardziej obciążony zamówieniami transportowymi i jednocześnie zwiększyć ilość obsługiwanych pociągów.

Zmniejszenie kosztów własnych, przyspieszenie transportu, zwiększenie wydajności pracy — oto sukcesy kolejarzy Karsznice, którzy wzorowali się w swej pracy na doświadczeniach kolejarzy radzieckich.

## Wzmoc tempa budowy burs w Zelowie i Belchatowie

Do zakładów przemysłowych w Zelowie i Belchatowie skierowano ostatnio większą ilość absolwentek Szkół Przeprosobienia Przemysłowego. Celem zapewnienia im odpowiednich warunków mieszkalnych, Państwo przyznało zakładom poważne sumy na budowę nowoczesnych burs. Fabryki zleciły roboty Budowlanym Przedsiębiorstwom Powiatowym w Sieradzu i Piotrkowie, ustalając dzień 1 września jako termin oddania budynków w stan gotowy do użytku.

Termin upływa, bursy jednak nie są jeszcze gotowe. Budowa bursy w Zelowie posuwa się wolno, a w Belchatowie nie przystąpiono nawet do stawiania murów.

W Zelowie kierownictwo budowy nie miało się należyte starcie o materiały, a kierownictwo BPP nie dopilnowało przebiegu prac. Gdy zabrakło żelaza zbrojeniowego, przeczekano trzy dni i dopiero potem wszczęto gorączkowe zabiegi, a należało je przecież rozpocząć już wtedy, gdy okazało się, że materiał zbrojeniowy jest na wyczerpaniu. Narzekano również na brak rak do pracy, choć Urząd Zatrudnienia dysponował dostateczną ilością pracowników.

Prace BPP w Piotrkowie cechuje kompletna niezaradność. Budowa

jest zaopatrzona w dostateczną ilość wapnia i cegiel, a przyczyna opóźnienia leży jedynie w złym stylu pracy kierownictwa piotrkowskiego BPP. Jakże inaczej wyglądała praca przy budowie gotowej już bursy w Tomaszowie Maz., którą prowadziło Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 9 z Tomaszowa. Dzięki należytej dbałości ze strony kierownictwa o całość prac, budowę tę oddano do użytku w rekordowym

czasie, bo w przeciągu dwóch miesięcy! Młodzież ulokowana tymczasowo w Zelowie, w drewnianej szopie musi się znaleźć czym prędzej we właściwym pomieszczeniu. O tym winni pamiętać kierownicy Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych w Sieradzu i Piotrkowie. Nie powinny o tym również zapominać załogi budowy.

Jel.

## Robotnicy rolni z Babska potępiają agresję amerykańską w Korei

Wielką wiadomością, w dniu 1 września rozpoczęcie swe obrady w Warszawie I Krajowy Kongres Pokoju. Delegaci z całego kraju, robotnicy, naukowcy, chłopcy i robotnicy rolni, wyrażają swe stanowisko wobec imperialistów anglo-amerykańskich. Z Warszawy popłynę na cały świat potężny głos: „Walczymy o pokój i potrafimy go obronić”.

Do tego potężnego głosu dołączają się także robotnicy rolni ze Związku Włocławskiego, którzy w obliczu rozpoczynających się w Warszawie obrad Kongresu Poko-

ju uchwalili rezolucję następującej treści:

„My, robotnicy rolni Zespołu PGR Babska oraz członkowie Rolnej Rady Zakładowej potępiają agresję amerykańską w Korei. Żadamy bezwzględnie zakazu broni atomowej i domagamy się, by głos Związku Radzieckiego, żądający pokojowego uregulowania sprawy Korei, nie pozostał bez echa.

Potępiają politykę amerykańskich podżegaczy wojennych i ich dyplomatów, którzy chcą przekształcić Organizację Narodów Zjednoczonych w narzędzie agresji. Naród polski będzie walczył o trwały pokój światowy. Niech żyje obóz pokójowy ze Związkiem Radzieckim i jego Wielkim Wodzem Towarzystwem Stalinem na czele!”

## Robotnicza ekipa „Boruty” nawiązała łączność z chłopami powiatu łódzkiego

Dobrze prowadzą akcję łączności miasta ze wsią robotnicy z gromady „Boruty”. W ostatnich kilku miesiącach nawiązano łączność z następującymi gromadami: Lipiny, Buczek, Boginia, Byszew, Czmiąca, Helerów, Natolin, Paprotnia, Polik, Tadzín, Moskwa, Plichtów, Witkowiec i Jaroski.

Z mieszkańcami tych wiosek nawiązano bliższy kontakt. Członkowie ekip łączności przeprowadzili szereg pogadanek, związanych z

zagadnieniami walki o pokój i polityki międzynarodowej. Poza tym prowadzono akcję propagandową, zapoznając chłopów z istotą spółdzielczości produkcyjnej. Omawiało również zadania, stojące przed Kołami Gospodyń Wiejskich oraz ZMP. Dużo uwagi poświęcono o-mówieniu Planu 6-letniego.

Członkowie ekip łączności „Boruty” spotykają się zawsze z serdecznością i przyjazniem mieszkańców gromad, które odwiedzają.

## Rosną kadry majstrów w Aleksandrowskich Zakładach Przemysłu Pończoszniczego

Wobec konieczności przeszkolenia znacznej ilości pracowników do tego nie wykonujących swych norm akordowych, w Aleksandrowskich Zakładach Przemysłu Pończoszniczego powołano na instruktorów szkoleniowych najlepszych robotników — przodowników pracy. Należą do nich Maria Ołubińska, Maria Kowalczykówna, Zygmunt Pietrzak, Bronisław Chmielecki, Anna Ambroszczyk.

W wyniku szkolenia zawodowego znacznie wzrosła wydajność pracy wszystkich prawie przeszkolonych łączarek i stopkarzy (średnio o 17,5 procent). Dowodzi to sumiennego wywiązywania się z powierzonych obowiązków zarówno instruktorów jak i uczących się.

Tow. Bronisław Chmielecki, pięciokrotny przodownik pracy, tak mówi o swej pracy instruktorskiej na kursie szkoleniowym:

„Początkowo, niektórych spośród uczących się zrażało to, że skierowano ich na przeszkolenie, mimo

ich kilkuletniej praktyki w zawodzie. Zwłaszcza czuli się urażeni w swej ambicji pracownicy starsi odmienne, powątpiewający w skuteczność mej pomocy, jako znacznie od nich młodszego wiekiem i krócej pracującego. Jednak już po kilku dniach atmosfera się zmieniła i zarazem oni jak i ja z nauki jesteśmy zadowoleni. Wszyscy przeskoleni wykonują już w blisko stu procentach swą bazę, a niektórzy z nich nawet ją przekraczają, pomimo, że kurs jeszcze się nie skończył”.

Jak nas informuje dyrektor zakładów, tow. Tuszyński, przodownicy — instruktorzy skierowani zostają na kurs dla majstrów. Wykazali się oni umiejętnym podejściem pedagogicznym i posiadają praktyczną znajomość zawodu, a te walory, wzbogacone teorią — dają gwarancję, że dzisiejsi dobrzy robotnicy będą w niedalekiej przyszłości dobrymi majstrami.

## Nawozy sztuczne na jesienną kampanię siewną

Na tegoroczne zasiewy jesieni przeznaczono dla rolnictwa ogółem 598.068 ton nawozów sztucznych, tj. o 51.000 ton więcej niż w jesieni ub. roku. W sezonie wiosennym br. gospodarstwa indywidualne, spółdzielnie produkcyjne i PGR otrzymały i zużyły ponad 1 milion ton nawozów sztucznych.

Takiej ilości nawozów w okresie jednej kampanii siewnej nigdy przedtem w Polsce nie wysiano.

Na ogólną ilość nawozów sztucznych, przeznaczonych na okres jesienny składa się 117.696 ton nawozów azotowych, 299.870 ton fosforowych i 180.502 ton potasowych. Ponadto na okres jesienny rolnictwo otrzyma 110 tys. ton wapnia nawozowego.

Dostawy nawozów sztucznych do poszczególnych okręgów w kraju zostały w roku bież. znacznie usprawnione. Nie wyszła się już nawozów do wszystkich województw jednocześnie, lecz najpierw do tych województw, które ze względu na klimatycznych rozpoczynają zasiewy wcześniej, a następnie kolejno do pozostałych.

W czasie zasiewów jesiennych, podobnie jak wiosną br., personel PAR będzie organizował specjalne pokazy stosowania nawozów sztucznych. Pokazy te, które będą się odbywać w każdej gromadzie, na polach doświadczalnych, mają na

celu zapoznanie chłopów z zasadami racjonalnego stosowania nawozów sztucznych i używania zamiast jednego rodzaju nawozów, jak to czynią np. chłopcy w woj. łódzkim, jednocześnie kilku gatunków, co w dużej mierze wpływa na zwiększenie plonów.

## Praca — to nasz wkład w dzieło pokoju Uroczyste dożynki w Dąbrowie Rusieckiej

Tegoroczne dożynki były nie tylko podsumowaniem osiągnięć chłopów mas pracujących w walce o nowe jutro wsi, w walce o realizację Planu 6-letniego, ale stały się także manifestacją niezłomnej walki pracującego chłopstwa o pokój.

Do wsi Dąbrowa Rusiecka w powiecie łódzkim przyjechaliśmy w momencie, kiedy przed przeszło 2-tygodniową rzeszą mieszkańców całej gminy przewijał się malowniczy korowód dożynekowy. Na czele pochodzą idą chłopcy ze wsi Aleksandrów. Niosą transparent. Bieli się w słońcu napis: — „W tym roku nasza gmina siewy wykonywać będzie tylko przy pomocy siewników”.

Jakby na podkreślenie tego, ośmiu rolników z Aleksandrowa prowadzi siewnik ze Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego. Za chłopami ze wsi Aleksandrów podążają kosiarze i podbieraczkę z Dąbrowy Rusieckiej. — „Patrząc, — wołają — tak jeszcze niedawno zbieraliśmy zboże w naszej gminie — kosami i sierpami. A teraz...”

Odpowiedź znajdujemy w następnej grupie. Jedzie żniwiarka Gminnego Ośrodka Maszynowego z Ruśca, a za nią wóz pełen zboża i młocarnia. Transparenty głosz: — „Im więcej maszyn spółdzielczych, tym szybsza droga do dobrobytu wsi!”.

Sypią się brawa, zebrani wznoszą okrzyki na cześć Polski Ludowej. Rozlega się gromko hymn — „Naprzód młodzieży świata” — śpiewany przez młodzież ZMP-owska, junaków Służby Polsce, członków Ludowych Zespołów Sportowych.

Teraz maszerują robotnicy z Państwowej Fabryki Przemysłu Dzieciarsko-Galanteryjnego, ORMOWCY, członkowie Kół Gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej, przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wraz z członkami Zjednoczonego Stronnictwa

Ludowego. Jedzie banderia konna, idą zespoły świetlicowe w barwnych regionalnych strojach. Nad dwutyścyznym tłumem powiewają sztandary.

Przeszedł już korowód dożynekowy, ale jeszcze nie koniec uroczystości. Bo oto do stojących przodowników pracy podchodzą dwie przodownice gromadzkie, Krystyna Woźniak z gromady Ochle i Korzeniowska ze wsi Ruściec. Za nimi dziewczęta, śpiewające pieśń dożynekową, niosą wieńce dożynekowe. Dwie przodownice gromadzkie witają przodowników z całej gminy

chlebem i solą. Zaczyna się wręczać wieńców. Wieniec uwity z kłosów pszenicy otrzymuje Bolesław Korzeniowski, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej. Józef Cybulski, przodownik pracy z grupy hodowców trzody, otrzymuje aż dwa wieńce. Jeden jest od chłopów z Prądzeja, drugi od wsi Ochle. Na tym ostatnim kołysze się biały gołąbek, symbol pokoju. Wręczając ten wieniec, przedstawiciel gromady Ochle mówi: — „Ten wieniec niech będzie symbolem waszej pracy pokojowej”.

Z kolei wieńce otrzymują przodownicy z gromady Wiazowa — Franciszek Kryszak, wieniec z Zakurkowa otrzymuje Józef Sibiński, z Mierzynowa soltys Józef Brzozowski, dzieci z Ruśca przekazują wieńce ob. Gromulickiemu.

Dzień dożynek, w którym przekazuje się wieńce przodownikom, jest wyrazem radości chłopcy i robotnicy rolnego z jego osiągnięć w bitwie o podniesienie wydajności i jakości plodów rolnych. A osiągnięcia są poważne: 20 kwintali żyta z ha, 17 jęczmienia, 14 owsa. Również pomysłna są wyniki w dziedzinie hodowli, kontraktacji trzody i upraw przemysłowych. Pracujący chłopcy zdają sobie również sprawę z tego, że każde ich osiągnięcie gospodarcze to wkład w dzieło pokoju.

### OGŁOSZENIA DROBNE

- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni Spół. na nazwisko Durkowska Janina, Dąbrowska 25. 16410
- ZGUBIONO legitymację służbową, zw. zaw., świadectwo szkolne i metrykę urodzenia, Sobieszko Stanisław. 16401
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni Spół. na nazwisko Bińska Antonina. 16409
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni Spół. na nazwisko Tomala Janina. 16405
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni Spół. na nazwisko Kleista Maria. 16404
- ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Domagalski Jan. 16408
- ZGUBIONO legitymację wojskową RRU Kutno i tymczasowy dowód tożsamości. Doświadcz. Kaziemierz. Ozorków, 18 Stycznia 23. 16403
- ZGUBIONO wejściówkę fabryczną, Amoslik Stanisław. Zgierz, Kosynierów 5. 16405
- ZGUBIONO zaświadczenie złożenia dokumentów na Politechnikę Łódzką (Wydział Włókienniczy). Wasielewski Marian. 16407

Czytajcie „Głos”!

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”



# 20 LAT temu

Co pisało prasa łódzka w dn. 31 sierpnia 1930 r.

## FABRYKANCY OBNIŻAJĄ PŁACĘ WŁÓKNIARZOM

Na ostatnim zebraniu delegatów fabrycznych postanowiono wszcząć energiczną akcję w obronie dotychczasowych stawek płac robotników przemysłu włókienniczego. Postanowiono również domagać się poszanowania całego szeregu ustaw socjalnych.

W dniu wczorajszym odbyły się zebrania i masówki w Pabianicach i Zdunskiej Woli, gdzie fabrykanci również samowolnie obniżają zarobki robotnicze, nie udzielając urlopów i t.d.

Na jutro została wyznaczona konferencja z przemysłowcami w Inspektoracie Pracy.

## KAMIENICZNY ŁÓDZCY UTRUDNIAJĄ SKANALIZOWANIE MIASTA

„Kurier Łódzki” drukuje wywiad z dyrektorem „Kanalizacji” w Łodzi. Jak się okazuje Łódź posiada już dość gęstą sieć kanałów, które jednak stoją bezczynne i zamulają się powoli z tego względu, że nikt do nich nie przyłącza posesji łódzkiej.

W obecnej chwili można przyłączyć do kanalizacji 1572 nieruchomości łódzkie — a przyłączono za ledwie 41 i to przeważnie domy wielkich fabrykantów. Pozostała ludność Łodzi nie może korzystać z dobrodziejstwa kanalizacji wskutek uporu kamienników, którzy oświadczają, że nie mają pieniędzy na przyłączenie posesji do sieci kanałów.

## ABY ODERWAĆ LUDZI OD GŁODU I NIEDZY

Gazety łódzkie drukują szereg „interesujących” wiadomości, pod soczystymi tytułami. Wiadomości te miały stanowić rozrywkę dla bezrobotnych i miały pomóc im za-

pomnieć na chwile o dręczącym ich głodzie.

Kurier Łódzki: „Krzysztof Kolumb był piratem”. „W Damszku sprzedają żony na raty”. „Tajemniczy zgon w hotelu”. „Banda usypiaczy na lotniskach”. „Milionerka - złodziejka klejnotów”.

Republika: „Jeden dzień w roli milionerki”. „Maharadża zabił babkę, siostrę i wnuka”. „Kolejarzowi wolno kochać się”. „Rzeczka drąsko świniom na pożarcie”. „Syn morduje ojca i matkę”. „Zaszył reżym w brzuchu pacjenta podczas operacji”. „Moralność i temoerament”.

## „HOJNY” GEST SANACYJNEGO MAGISTRATU

Gazety łódzkie od szeregu dni prowadzą kampanie w sprawie tunelu pod torami kolejowymi przy ul. Tramwajowej. We „wstrząsających” reportażach opisywano warunki, w jakich odbywa się wędrowka ludności przez ów tunel, gdzie iść trzeba na kolanach w błocie, przyswiewając sobie świeczka lub zapalkami.

Obecnie gazety poranne doniosły z triumfem: magistrat postanowił umieścić w tunelu jedną żarówkę. Nie będziemy już brodzić w ciemności.

Gazety popołudniowe do powyższej wiadomości dodają smutny komentarz — słynna żarówka w tunelu po dwóch godzinach została skradziona i w tunelu jest znów ciemno jak dawniej.

## SEJM I SENAT ROZWIĄZANY

Szef rządu — Piłsudski — rozwiązał w dniu 31 sierpnia Sejm i Senat. Splatano przy tym posłom figla — pisał „Republika” — gdyż postanowiono nie wypłacić im należnych diet. Unieważniono również poselskie bilety kolejowe.

## Ze sportu

# Kongres Pokoju i początek roku szkolnego sport robotnicze Łodzi uczci szeregiem ciekawych imprez

W dniach od 1 do 3 września, w których w Warszawie obradować będzie I Ogólnopolski Kongres Obronców Pokoju, w całej Polsce odbędą się szereg atrakcyjnych imprez sportowych. Imprezy te przyniosą nam przegląd dorobku naszej kultury fizycznej i sportu na polu leży umasowienia i jednocześnie staną się poleżą manifestacją całej na szęj młodzieży na rzecz pokoju.

W przygotowaniach przedkongresowych sportowcy łódzcy biorą żywy udział, do czego zachęca ich nie zwykłe szacunki dla sportu (fakt wybrania na delegatke Łodzi zasłużonej mistrzyni sportu, J. Głazewskiej).

Od tygodnia wszystkie okręgowe rady zrzeszeń sportowych okręgowe związki sportowe, kluby i kółka sportowe przy zakładach pracy odbywają specjalne zebrania, na których po wysłuchaniu referatu na temat walki o pokój, zawodnicy, działacze i instruktorzy uchwalają rezolucje i zobowiązania.

I tak na przykład Zrzeszenie Spójnia, jako jedno z pierwszych uchwało wysłać Kongresowi gorące pozdrowienia i wyrazić solidarność swych członków — sportowców z ogarniętą całą świat walki o pokój.

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej poza rezolucją podjął zobowiązanie odcienienia większą opieką sportu wioślarskiego, deklarując początkowy swój wkład w te akcje w postaci wykupowania jednego z LZS-ów w sprzęt piłkarski.

Kilkanaście kół sportowych łódzkich zakładów pracy uchwaliło już rezolucje sportowców — robotników, które wyrażają gorące umiłowanie pokojowej pracy i gotowość oddania wszystkich sił dla wykonania wielkiego Planu 6-letniego. We wszystkich rezolucjach znajdujemy wyrazy potępienia wierzycieli pokoju oraz zbrodniczych imperialistów amerykańskich.

Na dni Kongresu łódzkie boiska i stadiony, sale i świetlice klubowe są już dekorowane i przygotowywane do masowych imprez.

Kongres Pokoju zbliża się z początkiem roku szkolnego, dniem doświadczeń tysięcznych rzesz młodzieży szkolnej, rodziców i nauczycieli, dniem radości całego społeczeństwa, tęteż sportowcy łódzcy przygotowali dla młodzieży szereg imprez.

W dniu 3 września około 50 tysięcy młodzieży szkolnej bezpłatnie będzie oglądać najlepszych łódzkich zawodników w najpopularniejszych gałęziach sportu.

Lekkoatleci zademonstrują swoje umiejętności na boisku Widzewa. W hali widzewskiej naszą młodzież zapozna się z jawnym siedziowaniem w boksie.

Na boiskach włóknarzy przy Al. Oni i ul. Kilińskiego oglądać będzie młodzież szkolna najlepsze nasze drużyny piłki nożnej.

Na torze Helenowa przed młodzieżą szkolną popisywać się będą najlepší kolarze i najsprawniejsi motorcykliści.

Frontem do młodzieży, frontem do walki o sprawiedliwy i trwały pokój — oto hasła, pod którymi w dniach I Krajowego Kongresu Pokoju odbywać się będą wszystkie imprezy sportowe.

Na dni Kongresu łódzkie boiska i stadiony, sale i świetlice klubowe są już dekorowane i przygotowywane do masowych imprez.

Kongres Pokoju zbliża się z początkiem roku szkolnego, dniem doświadczeń tysięcznych rzesz młodzieży szkolnej, rodziców i nauczycieli, dniem radości całego społeczeństwa, tęteż sportowcy łódzcy przygotowali dla młodzieży szereg imprez.

W dniu 3 września około 50 tysięcy młodzieży szkolnej bezpłatnie będzie oglądać najlepszych łódzkich zawodników w najpopularniejszych gałęziach sportu.

Lekkoatleci zademonstrują swoje umiejętności na boisku Widzewa. W hali widzewskiej naszą młodzież zapozna się z jawnym siedziowaniem w boksie.

Na boiskach włóknarzy przy Al. Oni i ul. Kilińskiego oglądać będzie młodzież szkolna najlepsze nasze drużyny piłki nożnej.

Na dni Kongresu łódzkie boiska i stadiony, sale i świetlice klubowe są już dekorowane i przygotowywane do masowych imprez.

Kongres Pokoju zbliża się z początkiem roku szkolnego, dniem doświadczeń tysięcznych rzesz młodzieży szkolnej, rodziców i nauczycieli, dniem radości całego społeczeństwa, tęteż sportowcy łódzcy przygotowali dla młodzieży szereg imprez.

W dniu 3 września około 50 tysięcy młodzieży szkolnej bezpłatnie będzie oglądać najlepszych łódzkich zawodników w najpopularniejszych gałęziach sportu.

Lekkoatleci zademonstrują swoje umiejętności na boisku Widzewa. W hali widzewskiej naszą młodzież zapozna się z jawnym siedziowaniem w boksie.

Na boiskach włóknarzy przy Al. Oni i ul. Kilińskiego oglądać będzie młodzież szkolna najlepsze nasze drużyny piłki nożnej.

Na dni Kongresu łódzkie boiska i stadiony, sale i świetlice klubowe są już dekorowane i przygotowywane do masowych imprez.

Kongres Pokoju zbliża się z początkiem roku szkolnego, dniem doświadczeń tysięcznych rzesz młodzieży szkolnej, rodziców i nauczycieli, dniem radości całego społeczeństwa, tęteż sportowcy łódzcy przygotowali dla młodzieży szereg imprez.

W dniu 3 września około 50 tysięcy młodzieży szkolnej bezpłatnie będzie oglądać najlepszych łódzkich zawodników w najpopularniejszych gałęziach sportu.

Lekkoatleci zademonstrują swoje umiejętności na boisku Widzewa. W hali widzewskiej naszą młodzież zapozna się z jawnym siedziowaniem w boksie.

Na boiskach włóknarzy przy Al. Oni i ul. Kilińskiego oglądać będzie młodzież szkolna najlepsze nasze drużyny piłki nożnej.

Na dni Kongresu łódzkie boiska i stadiony, sale i świetlice klubowe są już dekorowane i przygotowywane do masowych imprez.

Kongres Pokoju zbliża się z początkiem roku szkolnego, dniem doświadczeń tysięcznych rzesz młodzieży szkolnej, rodziców i nauczycieli, dniem radości całego społeczeństwa, tęteż sportowcy łódzcy przygotowali dla młodzieży szereg imprez.

W dniu 3 września około 50 tysięcy młodzieży szkolnej bezpłatnie będzie oglądać najlepszych łódzkich zawodników w najpopularniejszych gałęziach sportu.

Lekkoatleci zademonstrują swoje umiejętności na boisku Widzewa. W hali widzewskiej naszą młodzież zapozna się z jawnym siedziowaniem w boksie.

Na boiskach włóknarzy przy Al. Oni i ul. Kilińskiego oglądać będzie młodzież szkolna najlepsze nasze drużyny piłki nożnej.

Na dni Kongresu łódzkie boiska i stadiony, sale i świetlice klubowe są już dekorowane i przygotowywane do masowych imprez.

Kongres Pokoju zbliża się z początkiem roku szkolnego, dniem doświadczeń tysięcznych rzesz młodzieży szkolnej, rodziców i nauczycieli, dniem radości całego społeczeństwa, tęteż sportowcy łódzcy przygotowali dla młodzieży szereg imprez.

W dniu 3 września około 50 tysięcy młodzieży szkolnej bezpłatnie będzie oglądać najlepszych łódzkich zawodników w najpopularniejszych gałęziach sportu.

Lekkoatleci zademonstrują swoje umiejętności na boisku Widzewa. W hali widzewskiej naszą młodzież zapozna się z jawnym siedziowaniem w boksie.

Na boiskach włóknarzy przy Al. Oni i ul. Kilińskiego oglądać będzie młodzież szkolna najlepsze nasze drużyny piłki nożnej.

Na dni Kongresu łódzkie boiska i stadiony, sale i świetlice klubowe są już dekorowane i przygotowywane do masowych imprez.

Kongres Pokoju zbliża się z początkiem roku szkolnego, dniem doświadczeń tysięcznych rzesz młodzieży szkolnej, rodziców i nauczycieli, dniem radości całego społeczeństwa, tęteż sportowcy łódzcy przygotowali dla młodzieży szereg imprez.

## Sport w ZSRR

### Mistrzostwa w maratonie pływackim

MOSKWA. W Soczi odbył się doroczny maraton pływacki o mistrzostwo ZSRR na dystansie 25 km. Pierwsze miejsce w zawodach, w których startowało 12 pływaków, zajął Korienko z Kijowa, przepływając trasę w 8:19.00. Warto podkreślić olbrzymi postęp, jaki zwycięzca poczynił od 1946 r., kiedy to wygrał ten bieg w 8:52.37.

Mistrzostwo w pływaniu długodystansowym dla kobiet na dystansie 15 km zdobyła zawodniczka moskiewska Wtożowa.

## WWS-Dynamo (Leningrad) 5:2



W Związku Radzieckim, tak jak i u nas toczą się rozgrywki mistrzowskie w piątce nożnej. Na zdjęciu drużyna WWS posiadająca w swym zespole dwóch mistrzów sportu: Kriżewskiego (pierwszy wbiegający na boisko) i Aki-mowa (drugi), który uchodzi za jednego z najlepszych bramkarzy ZSRR.

## Zawody lekkoatletyczne zrzeszeń sportowych

Z okazji I Polskiego Kongresu Pokoju rozpoczyna się w dniu 1 września w Warszawie krajowe zawody lekkoatletyczne reprezentacji zrzeszeń sportowych, z udziałem lekkoatletów francuskich związków zawodowych. Mistrzostwa zrzeszeń rozegrane będą w konkurencjach męskich i kobiecych w 3 września włącznie.

## Konkurs „Głosu” na spostrzegawczość

Począwszy od 25 bm. zamieszczamy kolejno po sobie następujące rysunki (w liczbie 10), z których każdy zawiera jakś błąd: nieprawdziwy lub zgola „niemożliwy” tzw. szczegół sytuacyjny (jeden lub dwa).

Na czym będzie polegało zadanie uczestników konkursu? Na ujawnieniu błędów, na stwierdzeniu, co w danym rysunku jest nieprawdziwe czy nieprawdopodobne.

Ujawniać błędy należy na zamieszczonych przy każdym rysunku specjalnych kuponach konkursowych, nadsyłając odpowiedzi (wszystkie razem) w terminie do dnia 15 września br. włącznie, na adres redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie „zdemaskują” wszystkie błędy, zawarte w rysunkach — rozlosujemy szereg cennych nagród, w tej liczbie — kupon materiału na garnitur lub kołtun, zegar-budzik, serwis stołowy oraz 50 wartościowych nagród książkowych.

## Kupon konkursowy Nr 7

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Zawód (miejsce pracy) \_\_\_\_\_  
Dokładny adres \_\_\_\_\_  
Zamieszczony poniżej rysunek zawiera następujące błędy (nieścisłości) \_\_\_\_\_



\*) Z książki — „Oto jest Ameryka” — wydawnictwo „Prasa Wojskowa”.

## Nas korespondent D 524

### Koło 376 prosi o buty piłkarskie

Koło Sportowe Nr. 376 przy Składnicy Bawelnianej „Cetebe”, należące do tych kół, które przejawiają dość ożywioną działalność w wielu gałęziach sportu. Dużym sukcesem Koła należącego do ZS „Spójnia” było zajęcie trzeciego miejsca w masowych próbach zdobycia odznaki SPO w dniu 22 lipca.

Ostatnio Koło posiada wiele kłopotów z butami piłkarskimi. „Na każdy mecz musimy je wypożyczać” — uskarża nam się w liście nasz korespondent Antoni Załowski. Czyż ZS „Spójnia” tak trudno jest przydzielić komplet butów piłkarskich Kołu Nr. 376?

### Dziś o godz. 16 sportowcy żegnają delegatów Łodzi na Kongres Pokoju

Wszyscy kolarze zrzeszeni i niezrzeszeni, członkowie sekcji kolarskich kół sportowych winni się stawić dziś z rowerami o godzinie 16 przed gmachem ORZZ ul. Traugutta 18, celem pożegnania delegatów Łodzi na Kongres Pokoju.

## Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek 31 sierpnia 1930  
12.04 Dziennik południowy, 13.10 (Ł) Audycja dla wsi — reportaż, 13.30 Koncert, 14.00 „Kronika Czechosłowacka”, 14.55 Koncert solistów, 15.30 „Piosenki o szkole”, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.30 (Ł) Koncert pl. „Żegnamy wakacje”, 17.00 Koncert, 17.40 Muzyka ludowa, 18.05 „Odpowiedzi fali 49”, 18.15 (Ł) „Od naszych korespondentów”, 18.25 (Ł) „Wieść walczą o pokój”, 18.45 Audy-

cia dla świetlic młodzieżowych, 19.15 „Słońce jeszcze wszędzie” — słuchowisko, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 Koncert popularny, 21.50 „Młodzież sportowa walczą o pokój” — reportaż z wysiłku kolarskiego Zgorzelec—Warszawa 22.00 Fragment i-szy powieści „Ludzie bezdomni” Stefana Żeromskiego, 22.30 (Ł) „Zapraszamy do tańca”, 22.50 (Ł) Audycja „Co warto przeczytać”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 „Faust” Goethego w muzyce Gaunoda, Wagnera i Berlioz.

## W rajach dolarowym

Na dworcu panowała pustka. Na peronie stał pociąg gotowy do odejścia: 12 niewielkich, niskich i zakurzonych wagonów tyłu podmiejskich pociągów. Zajęli my miejsca. Miękkie siedzenia, obite zielonym pluszem, a przy najmniejszym poruszeniu unosi się z nich obłok kurzu. Kłatkowa ne półeczki, wieszaki i oparcia po luskają nikle, ale podłoga jest gęsto usiana niedopalkami, papierem, skórkami pamaranż.

Przejeżdżaliśmy przez stan Oregion: Przesunęły się przed oczy ma masywne budynki miejskie, później przyszyły jednopiętrowe podmiejskie domki, a po nich leśny krajobraz.

Na pewnej stacji do naszego przedziału wszedł wysoki, chudy człowiek z twarzą przypominającą cała pieczoną jabłko. Jego wargi drżały, a pod oczyma widniały głębokie, czarne kregi. Z trudem stając się i opierając się trzęsącymi rękami na grubej lasce, przybył powoli przeszedł przez wagon. Na pierścionku miał tabliczkę z napisem: „Jestem inżynierem, inwalida, straciłem zdolność do pracy przy budowie stacji elektrycznej nad Wielkimi Jeziarami”.

Trzęsąc się ręką wyciągał przed siebie dwa pudełka zapalek. Był to stary człowiek, któremu w „demokratycznej” Ameryce nie

pozostawało nic innego, jak zebrać pieniądze. Ale w „kwitnącej” Ameryce zebranie jest wzbiorzone prawem: starzec maskował je sprzedażą zapalek.

Nasz pociąg mijal duże i małe stacje, zatrzymując się na jedną, dwie minuty. Na każdym przystanku spotykały nas jaskrawe krzykliwe reklamy, wtriny wystawowe i plakaty różnych firm.

Śpiesząc się i oglądając na wszystkie strony, wszedł do naszego wagonu nowy pasażer. Na jego młodej twarzy widniały głębokie zmarszczki. Na zniszczonym, wypłowiałym wojskowym mundurze wstążeczki bojowych odznaczeń. Przeszedłszy szybko, usiadł w kącie, zgarbił się i ukrył głowę w podniesionych ramionach. Po kilku minutach nadeszli dwaj konduktorzy. Badawczo obejrzeli nasz pusty wagon i zdecydowanym krokiem ruszyli w stronę nowego pasażera, który z początku usiłował podnieść się i odejść, lecz zrezygnował — jeszcze głębiej ukrył głowę w ramionach i pozostał na miejscu.

— Proszę pokazać bilety! — usłyszeliśmy głos żądający konduktor.

— Jestem byłym żołnierzem, inwalida, nazywam się John Right — cicho i błagalnie powiedział pasażer. — Straciłem zdro-

wie za oceanem, na froncie.

— Proszę pokazać bilety — tym samym tonem powtórzył konduktor.

— Bilem się z Japończykami, wojowałem w Indonezji, na Filipinach. Jadę teraz do sztabu, aby załatwić sprawę emerytury. Nie mam pieniędzy — mówił błagalnie żołnierz.

— Któż będzie płacił dyrekcji za przejazd? — zapytał brutalnie konduktor.

— Dyrekcja nie ma tym nie straci. Przecież pociąg jest prawie pusty.

— W takim razie proszę z nami — zażądał konduktor.

Pasażer pokornie wstał, spojrzął dokoła siebie ze smutkiem i nie znajdując pomocy, odszedł zgarbiony ku wyjściu.

Gdy pociąg zatrzymał się przy peronie następnej stacji, zobaczyliśmy, jak obywatel konduktorzy podprowadzili Johna Righta do policjanta, który zaraz na miejscu nałożył bylemu żołnierzowi amerykańskiej armii nielowe kajdanki, polyskujące na słońcu.

Johna Righta oczekuje cela więzienna lub 300 dolarów grzywny.

## TEATRY

- PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA** (ul. Jaracza 27)  
Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga”.
- PAŃSTWOWY TEATR NOWY** (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)  
Teatr nieczynny do 3. IX br.
- PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY** (ul. Jaracza 2, tel. 150-36)  
Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.  
Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16.
- TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Godz. 19.15 „Córka pani Angot”  
Zniżki ważne.
- TEATR LEJNI „OSIA”** (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)  
Godz. 19.30 — „Śluby murarskie” czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stepiņa.
- TEATR „ARLEKIN”** (ul. Piotrkowska 152)  
Teatr nieczynny do 1. IX br.
- PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI** (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)  
Godz. 19.30 „Przyjaciele” A. Uspieńskiego, w przekładzie i reżyserii Izaaka Grudberga.  
Zniżki zw. zaw. ważne.
- TEATR „PINOKIO”** (ul. Kopernika 16)  
Godz. 12 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom”.

## KINA

- ADRIA dla młodzieży** (Stalina 1)  
„Kłakta słowicza”, godz. 16, 18, 20
- BAJKA** (Franciszkańska 31)  
„As wywiadu”, godz. 18, 20  
(Dla dzieci powyżej lat 12)
- BALTYK** (Narutowicza 20)  
„Powrót Lassie”, dodatek „Wiosna w przyrodzie”, godz. 17, 19, 21  
(Dla dzieci powyżej lat 7)
- GDYNIA** (Daszyńskiego 2)  
„Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 32”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL** (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.
- MUZA** (Pabianicka 173)  
„Zwariowana lotniska”, godz. 18, 20  
(Dla dzieci powyżej lat 1)
- POLONIA** (Piotrkowska 67)  
„S-S „Orzeł” zaginiony”, dod. „Wyścigi pokój”, godz. 17, 19, 21  
(Dla dzieci powyżej lat 12)
- PRZEDWIOŚNIE** (Żeromskiego 76)  
„Maarek”, dod. „Julian Marchlewski”, godz. 18, 20  
(Dla dzieci powyżej lat 12)
- ROBOTNIK** (Kilińskiego 178)  
„Elwira Madigan”, godz. 17.30, 20  
(Dla młodzieży niedozwolony)
- RÓMA** (Rzgowska 84)  
„Dwaj panowie F”, godz. 18, 20  
(Dla dzieci powyżej lat 12)
- REKORD** (Rzgowska 2)  
„Strój galowy”, godz. 18, 20  
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
- STYLÓWY** (Kilińskiego 123)  
„Za siedmioma górami”, dod. „Dziś sieje Stalingrad”, godz. 18, 20  
(Dla dzieci powyżej lat 7)
- ŚWIT** (Balceki Rynek 2)  
„Dobrowski”, dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie”, godz. 18, 20  
(Dla dzieci powyżej lat 12)
- TATRY** (Sienkiewicza 40, w grodzie)  
„Zdradzieckie skąty”, dod. „Chleb i krew”, godz. 16, 18.30, 21  
(Dla młodzieży niedozwolony)
- TECZA** (Piotrkowska 108)  
„Zamiec śnieżna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30  
(Dla młodzieży niedozwolony)
- WISŁA** (Daszyńskiego 1)  
„Wiosna”, dod. „Człowiek z wysokiej góry”, godz. 16, 18, 20.30  
(Dla dzieci powyżej lat 12)